

Sygn. akt I A Ca 317/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędziowie:	SA Jolanta Terlecka (spr.) SO (del.) Ewa Bazelan

Protokolant sekr. sąd. Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1), J. S. i M. S. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 26 lutego 2014r., sygn. akt I C 928/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów K. S. (1), J. S. i M. S. kwoty po 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 317/14

UZASADNIENIE

K. i J. małżonkowie S. oraz M. S. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. (jako następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej w W.) kwot po 100.000 zł na rzecz K. S. (1) i J. S. z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu oraz kwoty 77.600 zł na rzecz M. S. z odsetkami ustawowymi od 1 listopada 2012r. do dnia zapłaty i kosztami procesu – tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali w następstwie śmierci ich odpowiednio córki i siostry K. S. (2), która zginęła w wypadku komunikacyjnym z dnia 6 września 2008r., zaś za jego sprawcę pozwany odpowiada gwarancyjnie.

Pozwany nie uznawał powództwa, wnosił o jego oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nie negując zasady swojej odpowiedzialności podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody i zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego wypłacona z tego tytułu kwota dla małżonków S. po 6.000 zł i

powoda M. S. 2.400zł już po uwzględnieniu 70% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody kompensuje krzywdę moralną.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r.: zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.: na rzecz powodów K. S. (1) i J. S. z tytułu zadośćuczynienia kwotę po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od 23 listopada 2012 r. i od kwoty 50.000 zł od 14 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz na rzecz M. S. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 77.600 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie w stosunku do powodów K. S. (1) i J. S. (pkt III) oraz w punktach IV i V orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (k-308-308v).

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 6 września 2008 r. K. S. (2) (córka K. i J. małżonków S. i siostra M. S.) zginęła w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez kierującą samochodem marki S. (...) M. T., która za ten czyn została prawomocnie skazana. W wyroku karnym Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz małżonków S. kwoty 18.414,40 zł na podstawie art. 46 § 1 k.k. Na kwotę tę składały się koszty pogrzebu. K. S. (2) w momencie zdarzenia siedziała na przednim siedzeniu obok kierowcy rozmawiała z pasażerami siedzącymi z tyłu pojazdu, nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa. Posiadacz pojazdu posiadał umowę ubezpieczenia OC w pozwanym towarzystwie.

K. S. (2) zginęła w wieku 16 lat. W dacie zdarzenia była uczennicą pierwszej klasy technikum. Uczyła się dobrze, nie sprawiała kłopotów wychowawczych, była osobą lubianą. Rodzina S. zamieszkiwała wspólnie w mieszkaniu w bloku, utrzymywała się z dochodów osiąganych przez małżonków S.. Nieduża różnica wieku między K. i M. powodowała, że rodzeństwo było ze sobą bardzo żyte. Zawsze chodzili do tych samych szkół, mieli wspólnych znajomych. K. jako starsza starała się być opiekuńcza, pomagać bratu w lekcjach, służyła mu też radą w różnych sytuacjach. Rodzeństwo spędzało ze sobą dużo czasu. Po tragicznym zdarzeniu K. S. (1) popadła w rozpacz i przygnębienie, nie była w stanie pracować, przebywała na zwolnieniu lekarskim. U lekarza rodzinnego otrzymała leki uspokajające i zalecenie konsultacji psychiatrycznej. Powódka uczęszczała na psychoterapię od października 2008 do końca stycznia 2009r. Po tym zdarzeniu przestała zajmować się domem, rodziną i synem. Większość czasu spędzała na cmentarzu, płakała, miała problemy ze snem. Po śmierci córki pojawiła się u powódki przewlekła reakcja depresyjna. Po około pół roku od zdarzenia powódka podjęła nową pracę, zaczęła dostrzegać pozostałych członków rodziny jednak nadal dość silnie koncentruje się na przeżywaniu żałoby. Każda wzmianka na temat córki wywołuje u niej wciąż negatywne emocje w postaci żalu i płaczu. Nadal codziennie odwiedza grób córki a jej osobiste rzeczy traktuje jak relikwie. Taki stan nadal wpływa niekorzystnie na jej funkcjonowanie. Nadal powódka często ma stany przygnębienia, smutku, oraz utrzymują się zaburzenia w stanie psychicznym i ogólnym funkcjonowaniu psychospołecznym. Nagła śmierć K. S. (2) wywołała również ogromny wstrząs psychiczny u J. S.. Podobnie jak powódka również i on po śmierci dziecka korzystał z pomocy psychiatry i psychologa w (...). Mimo ogromnego żalu i bólu po stracie córki „wiedział, że musi dusić płacz w sobie, musi być twardy dla rodziny”. Po śmierci córki powrócił do pracy bo jak wskazał, „nie mógł wytrzymać w domu a w pracy nie myślał i było mu łatwiej”. Powód przez długi czas pogrążony był w żałobie, miał ogromny żal, ogromne poczucie straty i osamotnienia. Nastąpiło wycofanie społeczne, spadek aktywności we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie powód już tak silnie nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, chociaż wspomnienie córki nadal wywołuje u niego negatywne emocje w postaci żalu, płaczu. Powód nadal wykazuje okresowo obniżony nastrój, nadal unika kontaktów z innymi osobami i biernie uczestniczy w życiu rodzinnym.

M. S. w chwili tragicznego zdarzenia miał 14 lat i „zamknął się od świata w swoim pokoju, płakał w samotności”. Przez około miesiąc nie chodził do szkoły a po powrocie opuszczał dużo lekcji. Uczył się jedynie tyle, aby zdać do następnej klasy. Zrezygnował ze swojej pasji, jaką był sport. Tęsknił za siostrą. W nocy miał koszmarne sny, bał się, a każde z rodziców miało swój świat, w którym się zamknęło. Izolacja od otoczenia trwała ponad rok, powód unikał kontaktów z rówieśnikami, ale i rozmów z rodziną. Mimo, iż najgorszy okres żałoby ma on już za sobą, to część objawów tej przedłużonej żałoby występuje do dnia dzisiejszego. Nadal często odczuwa smutek, chwilami nie potrafi powstrzymać

plącazu. Ma poczucie ogromnej straty i tęsknoty. Nadal unika sytuacji i miejsc, które przypominają mu siostrę. Z uwagi na młody wiek i perspektyw życiowych, upływ czasu częściowo zrekompensuje stratę osoby bliskiej.

Z uwagi na podniesiony w sprawie zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody dopuszczony został w sprawie dowód z łącznej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej oraz medycyny sądowej. Biegli wskazali, że K. S. (2) zajmowała miejsce przedniego pasażera. W chwili uderzenia bocznego prawą przednią częścią pojazdu w drzewo doszło do gwałtownego przemieszczenia się jej w prawą stronę wskutek działania siły odśrodkowej, a zatem możliwego kontaktu pasażera z twardymi elementami kabiny. Kompresja przedziału pasażerskiego od strony prawej i od góry odegrała zasadniczą rolę w traumatyzacji narządów wewnętrznych klatki piersiowej i brzucha oraz głowy. Pozostawanie bądź nie w zapiętych przez K. S. (2) pasach bezpieczeństwa nie miało w tym wypadku istotnego znaczenia dla powstania obrażeń ze względu na zmiążdżenie od strony bocznej i z góry. W takiej sytuacji nie ma istotnego znaczenia zapięcie w pasy bezpieczeństwa i pozycja na fotelu pasażera.

Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o bliżej powoływane dowody a w ich świetle uznał, że powództwo co do zasady i wysokości zasługuje na uwzględnienie. Wyjaśnił niekwestionowaną zasadę odpowiedzialności pozwanego wynikającą z art. 822 § 1 i 2 k.c. oraz 34 ust.1., art. 35 i art.36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...). Rozważając zaś wysokość żądanych świadczeń na gruncie art. 446 § 4 k.c. wskazał utrwalone w orzecznictwie kryteria orzekania na tle tego przepisu a odnosząc je do realiów rozpoznawanej sprawy argumentował, że powodowie tracąc jedyną córkę doznali nie tylko ogromnej traumy, cierpienia psychicznego, ale pozbawieni zostali w przyszłości możliwości kontaktu ze swoim dzieckiem na zawsze. Ich cierpienia są nadal duże, nadal rozmyślają o dziecku, odczuwają jego utratę, występują negatywne emocje i ciągle, choć już w mniejszym stopniu przeżywają żalobę. Każda wzmianka na temat córki wpływa negatywnie na ich funkcjonowanie. Nadal towarzyszy im smutek, przygnębienie i tęsknota za utraconym dzieckiem i brak pogodzenia się z tym faktem. Jak każdemu z rodziców w takiej sytuacji towarzyszy świadomość, że nigdy nie dowiedzą się jak by się zmieniała ich córka, jak ułożyłaby sobie życie. Wprawdzie powodowie mają jeszcze syna, ale to nie umniejsza w żaden sposób ich cierpienia. Powodowie mają świadomość, że wraz ze śmiercią swojej córki utracili najbardziej silną z możliwych więź łączącą rodzica z dzieckiem i że tych relacji już nigdy nie da się odbudować. Negatywne emocje do chwili obecnej towarzyszą również powodowi M. S.. Żyje ona z poczuciem krzywdy, że już nigdy nie zobaczy siostry, że utracił kogoś, kogo nie jest w stanie zastąpić żadna inna osoba. Powód do chwili obecnej nie może pogodzić się z tą stratą. K. była nie tylko dla niego siostrą, ale także przyjacielem, powiernikiem jak trzeba było. Powód w bardzo młodym wieku zderzył się z największą tragedią, utrata osoby mu najbliższej. W swoim smutku i przygnębieniu pozostawał osamotniony, bowiem każde z rodziców odizolowało się i zamknęło w sobie. Powód do chwili obecnej stara się unikać miejsc, które przywodzą mu wspomnienia o siostrze a także rozmów o niej, bo powracają łzy i smutek. Według Sadu pierwszej instancji nie ma więc podstaw by negować więź, która łączyła to rodzeństwo zwłaszcza, że wspólnie się wychowywali, wspólnie korzystali z tych samych rzeczy. Powierzali sobie wzajemne tajemnice, które nie zawsze wyjawiane były matce. Nieduża różnica wieku potęgowała tę więź nie tylko, jako rodzeństwa, ale i przyjaciół. Konkludując Sąd uznał, że każdego z powodów dotknęła krzywda w postaci pozbawienia ich prawa do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi w przyszłości, której rozmiar uzasadnia przyznanie każdemu z powodów dochodzonych przez nich w pozwie kwot. Są one - wraz z kwotami już wypłaconymi przez ubezpieczyciela (tj. po 6.000 zł i 2.400 zł) - odpowiednio w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. i spełnią swój kompensacyjny charakter, jak też nie są nadmiernie wygórowane a z drugiej strony odpowiadają poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Sąd nie podzielił zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i nie zastosował art. 362 k.c. wyjaśniając bliżej z jakich przyczyn.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 k.p.c. zaś o kosztach sądowych - art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (k-307- 323).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go częściowo co do zadośćuczynień odpowiednio na rzecz: K. S. (1) i J. S. ponad kwoty 50.000 zł (pkt I) i M. S. ponad kwotę 37.600 zł (pkt II) – wraz ze wskazanymi odsetkami ustawowymi oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu (pkt IV) i kosztach sądowych (pkt V), zarzucił naruszenie prawa

materialnego - art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu a w konsekwencji uznanie, iż przyznane powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 100.000 zł na rzecz K. S. (1) i J. S. oraz 77.600 zł na rzecz M. S. stanowią należytą kompensatę doznanych przez nich cierpień spowodowanych śmiercią odpowiednio córki i siostry, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na zupełnie odmienną ocenę, a mianowicie, że przyznane przez Sąd kwoty są nadmiernie wygórowane.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonego zadośćuczynienia odpowiednio na rzecz: K. S. (1) i J. S. do kwot po 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2013r. i M. S. do kwoty 37.600 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2012r.; oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje (k-307-323).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich odrębnie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych (k-346-348).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny w całości podziela wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, w tym odnośnie silnej więzi jaka łączyła każdego powodów z K. S. (2) i następstw jej śmierci dla każdego z nich. Sąd ten prawidłowo też wskazał ogólnie uznawane kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. i wbrew zarzutowi apelacji nie zasądził ich w kwotach nadmiernie wygórowanych.

Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i praktyce stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. A także, że doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia art. 446 § 4 k.c. odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego. Podkreśla się przy tym, że krzywdę tę trudno jest wycenić a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Ponadto, że „zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Ekspozowana w uzasadnieniu apelacji przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, LEX Nr 898254, a także w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 LEX nr 1212823, zaś na tle art. 445 § 1 k.c. w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/2010, OCNP 2012 /5-6/66 oraz cytowanym tam orzecznictwie). Pozwany zresztą, tak jak i inni ubezpieczyciele, co potwierdza praktyka rozpoznawania tego typu sporów, niedostatecznie dostrzega, że nastąpiło zdecydowanie szersze otwarcie się na potrzebę wynagradzania szkody niemajątkowej, tak by zadośćuczynienie rzeczywiście rekompensowało negatywne przeżycia poszkodowanego i by ta okoliczność (a nie czynniki w rodzaju stopy życiowej społeczeństwa) miała decydujące znaczenie w sprawie, zgodnie z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania poszkodowanym doznanych przez nich krzywd, zadośćuczynienia przyznane w efekcie powodom nie są rażąco zawyżone, a tylko wtedy zachodziłaby potrzeba ich korekty. K. S. (2) zginęła w wypadku w bardzo młodym wieku a wyniki postępowania dowodowego pokazały, że krzywda powodów jest znaczna i wystąpiły u nich objawy „przedłużonej żaloby”. Dlatego nie powtarzając tych wszystkich okoliczności dotyczących krzywdy doznanej przez powodów w związku z tragiczną śmiercią K. S. (2) oraz skalą doznanych i nadal jeszcze przeżywanych cierpień przez każde z powodów, Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości, że kwota je rekompensująca musi być odpowiednio wysoka.

Mając zatem na uwadze powyższe wywody Sąd odwoławczy nie podzielając zarzutu apelacji, oddalił ją jako bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej w uwzględnieniu wniosku powodów zawartego w odpowiedzi na apelację Sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz każdego z nich poniesionych kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 oraz § 12 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 poz. 490).

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.